Teatr Ochoty - William Shakespeare

HAMLET

WILIAM SZEKSPIR

HAMLET

w przekładzie JÓZEFA PASZKOWSKIEGO

Hamlet	TOMASZ MĘDRZAK
Gertruda, matka Hamleta	ERNESTYNA WINNICKA
Klaudiusz, stryj Hamleta, obecnie ojczym	JAN KULCZYCKI
Ofelia, miłość Hamleta	BOŻENA STRYJKÓWNA
Poloniusz, ojciec Ofelii	ZYGMUNT KĘSTOWICZ
Laertes, brat Ofelii	PIOTR BARSZCZAK
Horacy, przyjaciel Hamleta	ANDRZEJ FERENC (gościnnie)
koledzy Hamleta ze studiów:	
Rozenkranc	MAREK BIELECKI
Gildenstern	~~WITOLD BIELIŃSKI~~
Ozryk, zaufany Klaudiusza	KRZYSZTOF LESZCZYŃSKI (gościnnie)
Duch ojca Hamleta	JAN MACHULSKI
Grabarz I	KAZIMIERZ WICHNIARZ (gościnnie)
Grabarz II	ZDZISŁAW WINIARCZYK (gościnnie)
Stary aktor	ALEKSANDER JASIŃSKI (gościnnie)
Królowa – aktorka	DOROTA DOBROWOLSKA

oraz zespół pantomimy

reżyseria
JAN MACHULSKI

muzyka
MAREK BILIŃSKI

scenografia
TERESA RUŻYŁŁO

ruch sceniczny
JERZY WINNICKI

asystent reżysera
MAREK BIELECKI

PREMIERA, GRUDZIEŃ 1985
15–LECIE TEATRU OCHOTY

(...) Jest nieufny i podejrzliwy. Jego niezwykle wybujała wyobraźnia sprawia, że przed „oczami duszy" jawi mu się ojciec domagający się zemsty. Dzięki doskonale rozwiniętej intuicji w duszy Hamleta rodzą się domysły, co do prawdziwych okoliczności śmierci Hamleta – ojca. Utwierdziwszy się w przekonaniu o właściwej przyczynie śmierci ojca, młody książę postanawia dokonać aktu zemsty. Jednakże realizację tego celu przypłaca własnym życiem.

To co szczególnie cenię u Hamleta to towarzysząca mu pewna doza uzasadnionego krytycyzmu, jaki przejawia w stosunku do świata, czy też w swej ocenie życia na duńskim dworze. (...)

Bohater dramatu Wiliama Szekspira „Hamlet" to człowiek taki sam, jak my. Hamlet jak każdy homo sapiens żyje, myśli, czuje, posiada możliwość wyboru. Przeżywa tak samo jak i my wszystkie porażki i cieszy się ze zwycięstwa. To złożony typ psychofizyczny. Problemy, które przeżywa są powodem zaburzeń nerwowych.

Któż z nas nie ma takiego okresu, kiedy chce się wykrzyczeć, odprężyć psychicznie w czasie akumulacji zwykłych problemów życiowych. Hamlet jest człowiekiem dobrym, szlachetnym, pełnym ideałów; gryzie się wewnętrznie i posiada obiekcje, jest niezdecydowany – przecież i my częstokroć tacy jesteśmy, boimy się, czy komuś nie wyrządzimy krzywdy, rozważamy to na wiele sposobów, chcemy wyboru dokonać sprawiedliwie. Hamletowski kompleks to to, że jest zbyt dobry. W swoich refleksjach dochodzi do tego, że świat jest zarośnięty przez chwasty, przez zło, bezsensowny. Myśli te prowadzą bohatera do rozważań na temat sensu życia i śmierci. Boi się odebrać sobie życie, to zwykły ludzki strach przed niewiadomym. Ja również czasem rozmyślam nad własnym otoczeniem i również jestem rozczarowany jak Hamlet, tym co istnieje. Hamlet przyjmuje postawę nonkonformistyczną, nie daje kierować sobą, dąży do wyznaczonego celu mimo przeszkód stawianych mu przez zły świat i los. Wielu ludzi spośród nas tak robi, a czasem zdarza się większa „nadgorliwość", dążą do celu po trupach. Bohater Szekspira jest bardzo samokrytyczny, wiele razy rozmyśla nad swoim postępowaniem. Jest on bardzo wrażliwy, nie panuje nad swoimi namiętnościami, w porywie gniewu potrafi nawet zabić.

Hamlet jest bohaterem dynamicznym, który przystosowuje się psychicznie do sytuacji w jakiej się znajduje. W otoczeniu swoich wrogów wykazuje wielkie zdolności aktorskie, grając psychicznie chorego, jest to maskowanie prawdziwej osobowości, pełnej rozterek ducha, problemów, rozczarowań. Hamlet jest przykładem dobrego, szlachetnego, ale nadwrażliwego człowieka. Jest on podobny do wielu z nas. (...)

Tomasz Dudek kl. IVa

Zaś to co u Hamleta cenię najbardziej to jego postawa życiowa. Odrzuca on bowiem materialną wizję świata, nie dba o to, czy w przyszłości zostanie królem. Jest niejako przeciwnikiem ideowym swego stryja. Najbardziej ceni wartości duchowe: miłość, uczciwość, moralność i sprawiedliwość. W nich odnajduje sens swojego życia. O tyle jest to ważne, że owe humanistyczne wartości są ponadczasowe, nie przemijają wraz z biegiem zdarzeń historycznych. Analizując postawę życiową Hamleta możemy wysnuć wniosek o jego niezwykle bogatym wnętrzu, bogactwie duchowym, które czynią z niego człowieka bardzo wartościowego. Jedną z wartości nadrzędnych dla Hamleta jest honor, dobre imię. To właśnie w imię obrony honoru swego ojca Hamlet posuwa się aż do zemsty, która jest niczym innym tylko zabójstwem. (...)

Osobowość Hamleta skupia liczne pozytywne cechy. Najważniejszą z nich, tą która pozwala nazwać Hamleta rzeczywistym bohaterem jest skłonność do rezygnacji z osobistych celów i dążeń, w imię dobra drugiego człowieka, w imię wielkiej miłości synowskiej. Aby ocalić honor swego ojca, Hamlet poświęca gorące uczucie do Ofelii. Godzi się z myślą, że nie pozostaną zaspokojone jego pragnienia i dążenia. (...)

Hamlet to jednostka wybitna, ponieważ jest niezwykle wrażliwy, posiada bardzo bogate wnętrze i wyobraźnię, odróżniające go od przeciętnych śmiertelników. Według mnie Hamlet może służyć jako wzór człowieka.

Agnieszka Cupniak kl. IIIa

TEATR OCHOTY
Ośrodek Kultury Teatralnej
Warszawa, ul. M. Reja 9, tel. 25 85 44

Kasa teatru czynna codziennie w godz. 10.00–14.00 i 16.00–19.00, w poniedziałek w godz. 11.00–17.00, tel. 25 85 44.
Bilety do nabycia również w kasach SPATiF, Al. Jerozolimskie 25

Cena 40 zł

Przygotowując przedstawienie „Hamleta" Szekspira myśleliśmy o młodych dopiero wchodzących w życie ludziach, ciekawi byliśmy ich sądu o bohaterze tragedii Szekspira, kim dla nich dzisiaj jest ta postać, co oznaczają jej problemy. Dlatego zwróciliśmy się do uczniów jednego z liceów warszawskich z pytaniem: co myślą o Hamlecie, bohaterze szekspirowskiego dramatu? Oto fragmenty odpowiedzi niektórych z nich.

Wiliam Szekspir w swojej, wydaje mi się najwspanialszej tragedii pt. „Hamlet" ukazał kwintesencję złożoności życia ludzkiego z uderzającym realizmem psychologicznym. Ukazał zdradę i morderstwo – Klaudiusz, fałszywych przyjaciół – Rozenkranc i Gildenstern, służalstwo i dwulicowość – Poloniusz, miłość – Hamlet i Ofelia, miłość syna do ojca – Hamlet i Laertes, ale najważniejszym wydaje mi się problem wyboru, przed jakim stanął Hamlet. Jest to najdramatyczniejsza chwila w życiu każdego człowieka, chwila w której ukazuje się jego prawdziwe „ego" i musi podjąć decyzję. W takiej chwili człowiek jest tragicznie samotny, zdany tylko na swoje sumienie. (...) Hamlet jest człowiekiem oświeconym, wykształconym humanistą, misja zbrodni kłóci się z jego sumieniem i moralnością. Zatajając swoje myśli i zapominając o nich, może dostatnio i wygodnie żyć przy boku stryja i doczekać się tronu (...) Jego działanie podbudowane jest determinacją, Hamlet stawia pytanie o sens życia w ogóle, targają nim „niepokoje metafizyczne", jak ten stan ducha nazywał Witkacy. Jakże często i my jesteśmy w sytuacji tak krańcowych decyzji. Działamy tak jak Hamlet. Wszystkie poczynania człowieka są odpowiedzią na sytuację, w jakiej się znalazł – tak jak w szachach. Jakie posunięcie zrobić, jest to wielki dylemat. Hamlet wybrał zemstę – zabójstwo stryja – moim zdaniem jedyną właściwą drogę w jego sytuacji. Śmierć ojca musiała być pomszczona. Ta decyzja była sprzeczna z jego osobowością, miał wielkie szczęście, że zginął, bo nie mógłby żyć z takim balastem.

W życiu najważniejsze jest, aby postępować zgodnie ze swoim sumieniem, nie zważając na konsekwencje. Nie można zabijać swoich ideałów i być konformistą. Najwyższą wartością jest wierność samemu sobie, nigdy nie można się zdradzić, bo to prowadzi prosto do samounicestwienia i przeczy człowieczeństwu.

Adam Goliński IVa

Na pierwszy rzut oka historia Hamleta jest prosta i jasna. Oto młody książę Danii wraca pośpiesznie z uniwersytetu z Wittenberdze, na wieść, że umarł ojciec. Młody Hamlet jest zbulwersowany sytuacją na dworze, jaką zastaje po powrocie. (...) Przebywając na zamku Hamlet widzi ducha zamordowanego ojca, przynoszącego wiadomość o zabójcy. Tu dopiero zaczynają się komplikacje. Hamlet zaczyna się wahać i głęboko zastanawiać. Nie wie dokładnie jak ma postąpić. Z jednej strony chciałby spełnić prośbę ducha ojca, a z drugiej nie chce stać się jednym z „Klaudiuszy". Przeżywa rozdarcie wewnętrzne i załamanie psychiczne. Jest chwiejny i niepewny. Wprawdzie kieruje nim nienawiść płynąca z rozpaczy, ale im bardziej się w niej pogrąża, tym bardziej czuje się bezsilny. Nie może zdobyć się na konkretne działanie. Nie chce, aby triumfowała zasada „oko za oko, ząb za ząb", bo to tylko pogorszy sytuację, bardziej pogrąży go w „bagnie", w którym już dość głęboko tkwi. Młody książę obraca się w świecie zła i zakłamania, podstępu i zbrodni, obłudy i fałszu. Dlatego wyrasta w nim ogromne obrzydzenie do całej rzeczywistości dworskiej, do otaczającego go świata i ludzi. Jego piękne młodzieńcze ideały, cele, marzenia i pragnienia, jakie wyniósł z murów uniwersyteckich rozpływają się w jednej chwili. (...) Otóż dostrzega to, że świat jaki przedstawiono mu w szkole jest jakże inny od tego, jaki zastał na dworze. „Świat wyszedł z ram". I do tego właśnie trudno jest się przyzwyczaić młodemu studentowi. Ten nowy świat spadł na niego tak nagle, nieoczekiwanie... Co ma robić? Ojciec zamordowany przez brata, matka żoną mordercy. Gdzie jest miejsce dla niego? Hamlet zastanawia się, czy wszystkie piękne wizje świata nie były tylko marzeniami. Przekonuje się, że świat jest obrzydliwy, że nie ma w nim miejsca na prawdę, dobro, miłość. Nie ma w nim miejsca na ocenianie człowieka według jego moralnych wartości, że triumfuje w nim zło i niesprawiedliwość.
Odrzuca więc miłość do Ofelii, przestaje kochać matkę. Co robić? Jak się zachować? A może przyjąć postawę pasywną. Biernie odbierać porządek tego świata. A może dopuścić się zbrodni? Ale czy wtedy kierowanie ludźmi o wypaczonej świadomości, żądnych zemsty i krwi dałoby mu satysfakcję?

Jakże losy i przeżycia Hamleta są nam bliskie. Pisząc o nich możnaby zaryzykować stwierdzenie, że każdy z nas przeżywał coś podobnego, coś analogicznego do postawy Hamleta. Szkoła, studia, dom, koła zainteresowań, telewizja, radio, teatr i kino, a nade wszystko literatura starają się pokazać człowiekowi piękno, jakie winno kierować życiem każdego z nas.

Wszyscy dążą do osiągnięcia jakiegoś ideału. Jedni szukają go w miłości, inni w nauce, jeszcze inni w sztuce czy pracy. Ale każdy spośród nas dąży do tego co najlepsze, najpiękniejsze, najdoskonalsze. Chciałby otoczyć się wysokim murem, zza którego nie dostrzeże nieprawości i zła. Niekiedy sami siebie oszukujemy, że świat jest piękny. Ale mimo tego wszystkiego nie da się uciec od świata, ani się nań totalnie pogniewać. Bo cóż nam z tego?

To co nas otacza można kochać, można nienawidzić, ale w końcowym efekcie trzeba się do tego przyzwyczaić, pogodzić się z prawami, jakie rządzą światem.

Małgorzata Walkiewicz kl. IVa

Tadeusz Różewicz

STRESZCZENIE

Patrzę w okno
deszcz w ciemnych koronach
drzew
nisko złote
łubiny
opowiadam mojemu synowi Hamleta
mówię o duchu który
o szczurze za kotarą
poczciwym gadule
ojcu obłąkanej

myślę o gładkich jak mleko udach
królowej Matki
o tajemnicy
którą ujrzał
dojrzewający syn
rodziła się i gniła
w nim miłość
którą trzeba było otruć
którą trzeba było odciąć
więc ciął mieczem na ślepo
którą trzeba było odgryźć
więc gryzł
którą trzeba było utopić jak ślepe
szczenię
więc skazał na śmierć
niewinną dziewczynę

udzielam niejasnych informacji
o życiu Szekspira
3 lipca 1962 roku
jeszcze jeden człowiek na ziemi
dowiaduje się
o istnieniu angielskiego dramaturga
pada deszcz słychać śmiech
za ścianą myszkuje mysz
w lasach siwy mech
pęcznieje jak topielec
pytanie
które sobie zadał
Królewicz Duński
przemilczałem
to zbyt okrutny i prostacki żart
dla współczesnego człowieka

Z tomu *Twarz*